

Kamila Łaguna-Raszkiewicz

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

Powrót do wspólnoty miejsca i ludzi – zadanie współczesnej edukacji

A return to community of place and people – the main task of education today

ABSTRACT: In the present world “place” is not always close to man, just the opposite, for a lot of us this category is associated only with loneliness and anonymity. We often have to deal with illusion of order which creates only “no-places”. The remedy for unrelative reality is a task which the present education must renewed to define the responsible life in a place together with a community. It is worth to emphasize that experienced everyday life is permanently connected with the past of a place. That is why from the point of view of national education the indispensable instrument is education “for” a memory and “through” a memory which teaches how we can create or rebuild a community people and the place. Reaching back to resources of a collective’s memory the place wealthy with personal patterns and values opens a wide perspective of individual receiving of the present day.

KEYWORDS: Place, community, socio-cultural heritage, values, education “for” a memory and “through” a memory.

STRESZCZENIE: We współczesnym świecie „miejsce” nie zawsze jest bliskie człowiekowi, wręcz przeciwnie, dla wielu ta kategoria kojarzy się jedynie z samotnością i anonimowością. Często mamy do czynienia z pozornym porządkiem, który stwarza jedynie „nie-miejsca”. Remedium na rzeczywistość nierelacyjną jest zadanie, które powinna podjąć współczesna edukacja, a którym jest ponowne zdefiniowanie odpowiedzialnego bycia w miejscu wspólnym z lokalną wspólnotą ludzi. Warto podkreślić, że doświadczana przez ludzi codzienność jest na trwałe powiązana z przeszłością miejsca. Dlatego nieodzownym narzędziem z punktu widzenia edukacji obywatelskiej jest wychowanie „przez” pamięć i „dla” pamięci, uczące w jaki sposób można tworzyć lub odbudowywać wspólnotę miejsca i ludzi. Sięgnięcie do zasobów pamięci zbiorowej miejsca, bogatej we wzory osobowe, wartości, otwiera szerszą perspektywę indywidualnego odbioru dnia dzisiejszego.

SŁOWA KLUCZOWE: Miejsce, wspólnota, dziedzictwo społeczno-kulturowe, wartości, edukacja „dla” i „przez” pamięć.

Wszelkie zaangażowanie społeczne jest zaangażowaniem w imię pewnej nadziei, w ramach określonej wartości i stosownie do gotowości na ofiarę, którą trzeba podjąć (Tischner 2005, s. 451).

Mówiąca i działająca istota w liczbie pojedynczej, jest chyba czymś, czego nie można sobie wyobrazić (Arendt 2005, s. 93).

W porównaniu z przestrzenią określaną jako bez-duszna, transparentna i nierealistyczną próżnia (Denzin, Lincoln 2009, s. 491) miejsce jest szczególnym, bo wyróżnionym i porządkującym jej elementem. Kojarzone jest najczęściej z bezpieczeństwem, nadzieją i stabilnością. Jego niepowtarzalność jest naznaczona obecnością i bytowaniem człowieka. O wartości miejsca decyduje jego jakość w sensie emocjonalnym: biografia, pamięć, przeżycia, rodzinne historie, codzienna rzeczywistość kontaktów społecznych, i w sensie fizycznym: krajobraz, położenie, zasoby naturalne. Miejsce „zakotwicza” naszą tożsamość. Klimat miejsca bliskiego skłania do działania w duchu odpowiedzialności, „narzuca” określone zachowania, postawy, sposób rozumienia i oceny doświadczanej rzeczywistości. Miejsce potrzebuje mieszkańców, w samotności człowiek stworzy jedynie „kryjówkę” uniemożliwiającą *a priori* otwarcie na otaczający świat. Zdarza się, że samotność stwarza „przestrzeń odmowy” (Tischner 2006, s. 191), wykluczając współpracę i wzajemność.

Człowieka będącego „strażnikiem” społeczno-kulturowej tradycji (ortodoksji) łączy z miejscem jedyna w swoim rodzaju duchowa więź, zobowiązanie wynikające z faktu, że miejsce jest wpisane w jego bycie-w-świecie. Sens życia w miejscu określa rodzaj społeczności i zawarte w niej treści kulturowe, symbole, wartości, historia, z którymi utożsamiają się jej członkowie. Nieodzownym elementem przebywania w miejscu jest działanie ukierunkowane na troskę o miejsce, jego rozwój skutkujący odpowiedzią na ludzkie i środowiskowe potrzeby. Miejsce może być także darem, ale jedynie dla człowieka mądrego i wrażliwego (Buczyńska-Garewicz 2007, s. 146), pragnącego zrozumieć jego przeszłość i dzień dzisiejszy naznaczony sposobem bycia, tj. tkanką materialną i symboliczną. Człowiek bezmyślny nie dostrzeże w miejscu niczego wartościowego, „patrzac” na nie bezrefleksyjnie i z perspektywy obojętne-go przechodnia.

Powrót do miejsca, siebie i innych

Żyjemy w czasach kryzysu zadomowienia, w których „raczej ruch czy przepływ niż stała obecność wydaje się normą” (Kempy 2006, s.18). Wielu z nas przeżywa egzystencjalny dramat wynikający z przeświadczenia, że nie mamy na ziemi miejsca, które możemy uznać jako własne, o którym możemy powiedzieć „moje”. W tym kontekście miejsce staje się „nie-miejscem”, jawiąc się jako coś anonimowego, niezobowiązującego, obcego a nawet wrogiego. Współczesny człowiek zmaga się z poczuciem samotności, często pozorności porządku w świecie nadmiaru miejsc „niczych”. Fakt ten zrodził tęsknotę za ideą przywracania miejscom ich pamięci, w które wpisana jest tradycja i tożsamość, za mozolnym wysiłkiem odkrywania rzeczywistości ukrytej w oparach nie-pamięci narzuconych przez totalitarnych dyktatorów historii. Powrót do „miejsc”¹ związany jest z odzyskiwaniem ich podmiotowego charakteru oraz z wolą uczestnictwa w ramach intencjonalnego współdziałania i duchem solidarności wspólnotowej. Dlatego tak ważna jest we współczesnym świecie umiejętność współtworzenia, a wielu przypadkach „odbudowywania” miejsc i wspólnot, których siłą będzie budowanie kultury „wsparcia i pomocy” (Pilch 2011, s. 18).

Zamieszkiwanie związane jest nie tylko z budowaniem i otaczaniem miejsca opieką (Heidegger 1977, s. 318–319), również z dbaniem o jego pamięć, która porządkuje rzeczywistość poprzez spajanie anonimowych przestrzeni „nie-miejsc”. Pamięć ma moc ocalającą „miejsce”, przywraca wszystko, co zapomniane, ukryte przez niewiedzę lub świadome zafałszowania. Jednak warunkiem tworzenia kultury pamięci, będącej rodzajem społecznego zobowiązania (Assmann 2009, s. 60), jest przywiązanie do miejsca, które z kolei bywa istotnym czynnikiem wyzwalającym, a w wielu przypadkach pobudzającym środowiskową aktywność człowieka (Lewicka 2012, s. 344). Ogromną przestrzeń do zagospodarowania w tym względzie mają działania edukacyjne, oparte na rzetelnej wiedzy merytorycznej, wskazujące potrzebę skupienia uwagi jak najszerszego grona odbiorców na społeczno-kulturowych wartościach dziedzictwa przeszłości „zapisanych” w wielu miejscach naszego kraju, które należy chronić. Są one fundamentami, na których człowiek może two-

¹ Idea „przywracania” miejscom życia opiera się m.in. na „strategiach zakorzeniających”. Polegają one na ponownym zagospodarowaniu starych, zapomnianych, często zaniedbanych miejsc w mieście, które są na nowo zasiedlane przez mieszkańców reprezentujących styl „loft living”.

rzyć swój świat i przyszłość, a w imię prawdy dokonuje określonych wyborów, wyznacza cele, koncentrując swój wysiłek na próbie zrozumienia swego życiowego powołania. W tym kontekście wspólnie z innymi naukami społecznymi edukacja powinna skupić się na pogłębionej analizie, na próbie redefinicji pojęcia sensu rozumnego bycia w miejscu oraz idei aktywnego uczestnictwa w jego życiu.

Nieodzownym elementem wspomnianych działań byłyby w ramach edukacji obywatelskiej wychowanie „dla” pamięci i „przez” pamięć, uczące jak wejść w aktywny i twórczy kontakt z przeszłością i tradycją miejsca (Theiss 2006, s. 71). Rezygnacja z tego typu działań skazuje na jałową egzystencję, zaprzestanie stawiania pytań podstawowych dla współczesnego człowieka: kim jesteśmy i kim przestaliśmy być w świecie w coraz większym stopniu pozbawianym miejsc i ich pamięci? Zasadne jest także pytanie o naszą przyszłość? Kim będziemy żyjąc w świecie „bez-miejsc”? W rzeczywistości ciągłego przemieszczania się ludzi chociażby w poszukiwaniu pracy, należałoby zadać kolejne pytania: o jaką wspólnotę chodzi, bo przecież nie o tę w pierwotnym jej znaczeniu? Czy w ogóle można mówić o wspólnocie lokalnej, w której *gros* jej mieszkańców to ludzie będący przybyszami z zewnątrz? Podążając dalej tym tropem: co można by zrobić, aby stali się oni tymi-którzy-mieszkają i chcą troszczyć się o miejsce do którego przybyli? Przedstawiona lista pytań nie wyczerpuje problemu, wskazuje ważne pola do zagospodarowania dla edukacji współczesnej. Bowiem specyfika życia opartego na wielkiej mobilności rodzi coraz nowe wyzwania i oczekiwania wobec edukacji.

W świecie „nieprzejrzystości” postmodernizmu istnieje potrzeba ciągłego nadawania sensu naszej teraźniejszości (Augé 2010, s. 17), zwłaszcza kiedy mamy do czynienia z „rozpływaniem się” naszej tożsamości, będącej naszą indywidualną wartością, związaną także z historią określonego miejsca i społeczności. Można by postawić tezę, że im mniej wiemy o naszej tożsamości, tym w mniejszym stopniu jesteśmy w stanie zrozumieć to, co nas otacza (Huston 1978, s. 225). Warto podkreślić, że w płaszczyźnie pedagogicznej jednoznacznie destrukcyjną rolę spełnia także brak otwartości na prawdę o otaczającym świecie, także tym minionym (Chudy 2007, s. 344–345). „Człowiek nie może przecież oprzeć swojego życia na czymś nieokreślonym, na niepewności, albo na kłamstwie, gdyż takie życie byłoby nieustannie nękanie przez lęk i niepokój” (Jan Paweł II 2005, s. 1113). Przypomnę tylko, że wychowanie, które zmierza do samowychowania, jest właśnie poszukiwaniem prawdy o sobie, mającym na uwadze każdą inną osobę, która jest dla mnie partnerem w dialogu ze światem, który mnie otacza i tym, który tworzyli nasi poprzednicy.

O wartości przekazu przeszłości, który ma moc ożywczą dla współczesności i bez którego niemożliwe staje się budowanie przyszłości, świadczą słowa Elżbiety Zawackiej, że „naród nie może zgubić żadnego pokolenia”². A zatem prawdziwy przekaz o przeszłości miejsc i ludzi tworzących je służy wychowaniu ku wartościom uniwersalnym, które powinny być istotą edukacji obywatelskiej w naszym kraju. Historia mówi nam „jak było”, badając fakty. Socjologowie opisując przeszłość, zastanawiają się nad sposobami funkcjonowania jednostki i grup w środowisku społecznym. Filozofia hermeneutyki, bez której nie można zrozumieć człowieka i świata, pyta o sens i znaczenie szeroko rozumianego „tekstu”, zaś pedagogika społeczna łączy wymienione perspektywy i uwspółcześnia przekazy pamięci (Theiss 2006, s. 121), buduje wiedzę o miejscu, środowisku życia współczesnego człowieka.

Zadaniem priorytetowym szkoły, a może w większym jeszcze stopniu edukacji nieformalnej, która dla wielu młodych ludzi jest bardziej pociągająca, jest wzbudzenie poczucia odpowiedzialności za miejsce, podjęcie wysiłku „odnalezienia” jego przeszłości, a także podjęcie systematycznej pracy środowiskowej na rzecz jego rozwoju, budowanie trwałych sieci więzi społecznych i instytucjonalnych. Ponadto odkrywanie historii miejsca wielokulturowego pogranicza związane jest z kształtowaniem kapitału pomostowego (Sztrop-Rutkowska 2013, s. 357), będącego nieodzownym elementem tworzenia warunków dla zrozumienia i współpracy z osobami należących do innych grup społecznych, kulturowych, etnicznych, religijnych. W związku z tym warto zaznaczyć, że współbywanie różnych grup etnicznych jest procesem z wielu względów trudnym i „nigdy nie uwieńczonym pełnym powodzeniem, lecz ciągle urzęczywistnianym ponad wszelkie oczekiwania” (Arendt 2011, s. 213).

Ideologie bez-pamięci

Miejsce można nie tylko tworzyć, ale i niszczyć, skazując na niepamięć. Historia ludzkości naznaczona jest mrocznymi czasami świadomie prowadzonej polityki dewastacji miejsc i ich mieszkańców. Mowa tutaj o systemach totalitarnych, sowieckim i nazistowskim, które w imię „wartości wspólnotowych”, nawiązywania w wielu przypadkach do tradycji plemiennych (Ossowski 1983, s. 88), stworzyły ideologię totalnego zniewolenia, a krzewiąc hasła równości i sprawiedliwości społecznej, pogłębiały jedynie nierówności i niszczyły spo-

² Cytat z filmu dokumentalnego: *Elżbieta Zawacka, Miałam szczęśliwe życie*, reżyseria: M. Widawski, wydany przez Fundację Filmową Armii Krajowej, „W Sieci”, nr 1, 2014.

łeczno-historyczną tkankę miejsc. Innym celowym zabiegiem było tworzenie przeświadczenia o widzialności miejsca (Kunce 2007, s. 102), które w rzeczywistości było „uwięzione” w narzuconej politycznej poprawności głoszonej przez władzę autorytarną. Mówiąc o sferze wychowania, przywołane ideologie sprowadziły je do poziomu działań manipulatorskich, zmierzających do stworzenia „nowego człowieka”, a faktycznie jednostki biernej, niezdolnej do samodzielnego myślenia, bezrefleksyjnej i bezkrytycznie przyjmującej „dogmatyczne kłamstwo” podawane jako prawdę. Pseudofilozofia totalitaryzmu ogałacała miejsce i jego mieszkańców, gardząc prawdą historyczną, która była często niewygodna dla reżimu. Najważniejszą formą czasu była terażniejszość, oderwana od nieistotnej przeszłości, będącej jedynie zdegradowaną formą rzeczywistości. Konsekwencją takiego podejścia było pozbawianie miejsc ich niezbywalnej cechy, jaką jest czasowość w postaci linearnej. Miejsca pozbawione swojej przeszłości stawały się li tylko abstrakcyjnym pojęciem lub niewiele, albo nic nie znaczącą nazwą. Opisana rzeczywistość kreowała pamięć oficjalną, z którą pamięć nieoficjalna, nielegalna, często „żywa” jedynie dzięki przekazom rodzinnym, przegrywała. Przykładem niechlubnej spuścizny polityki sowieckich „nie-rządów” jest nasz kraj, który od ponad dwóch dekad podjął trud pracy przywracania pamięci o przeszłości miejsc i ludzi.

Wspólnota – tak, ale jaka?

Wszędzie tam, gdzie ludzi łączą trwałe komponenty, takie jak: wspólna wola i wartości, postawy, wierzenia, przekonania, cele oraz wzajemna afirmacja, porozumienie i zaufanie, egzystuje wspólnota (Tönnies 2008, s. 35). Współbytovanie w miejscu, jego współtworzenie, jest cechą ludzi aktywnych, twórczych, traktujących działania oddolne w kategoriach wymiany myśli, doświadczeń i pragnień dla dobra lokalnej społeczności. Bierność, obojętność moralna czy przeciętność oznacza jedynie stagnację we wszystkich możliwych sferach ludzkiej egzystencji. W związku z tym przedmiotem szczególnej troski edukacji powinno być wskazywanie na wartość umiejętności komunikowania się, budowania trwałych relacji międzyludzkich, opartych na szacunku i zrozumieniu, popartego kulturą słowa, bowiem język jest obrazem świata, którego doświadczamy (Gadamer 1993, s. 402). Więcej, „miejsce dopełnia się poprzez mowę, aluzyjną wymowę zwyczajowych zwrotów, w porozumieniu i obustronnej zażyłości rozmówców” (Augé 2010, s. 52). Miejsce ma zatem charakter relacyjny, może służyć porozumieniu, integracji społeczności lokalnej, w której mowa jest przechowywana w postaci ciągłe „żywego” spoiwa, będącego odbiciem wspólnych marzeń i pragnień autorów opowieści wielu pokoleń. Język

bowiem umożliwia rozumienie, nadaje sens otaczającej rzeczywistości, buduje ją. Jednak do wyrażenia miejsca potrzebni są partnerzy dialogu autentycznego w ujęciu buberowskim.

Wzbudzenie poczucia odpowiedzialności za miejsce: wysiłek „odnalezienia” jego śladów przeszłości, podjęcie systematycznej pracy środowiskowej na rzecz jego rozwoju, przyczyniającej się do dobrostanu jego mieszkańców, budowanie lub rewitalizacja więzi społecznych, to swoisty testament wychowawczy minionych pokoleń, zobowiązujący nas „tu i teraz”, ale także przyszłe pokolenia do wierności dla naszych materialnych i duchowych małych ojczyzn, mając w perspektywie także dobro i trwanie wspólnoty ludzkiej.

Wspólnotowość zakłada potencjalną zgodność pomiędzy ludźmi, umiejętność dostrzeżenia wielu perspektyw, tworzenia warunków dla rozwoju potencjału ludzkiego (Chmiel 2008, s. 149). Wielość, wielowymiarowość doświadczanych i dzielonych z innymi perspektyw oraz życiowych celów jest jednym z gwarantów życia wspólnoty, jej trwania. Wspólnocie towarzyszy idea bezinteresowności. Jedynie w poczuciu wolności, bez ciążącego brzemienia konieczności, ludzie dokonują wyborów, które budują lepsze wspólne jutro. Tak więc „Wolność w końcowym obrachunku nie izoluje, ona łączy, nie ustanawia anarchii [...] jest sposobem istnienia, o ileż pełniejszym niż konieczność” (Mounier 1965, s. 73–74). Ponadto poczucie wolności rozwija się dzięki pokonywaniu przeszkód i dokonywaniu świadomych wyborów, jest ciągłym odnajdywaniem sił duchowych drzemiących w człowieku oraz przeszłości i tradycji miejsca. Poświęcanie się dla innych jest związane z poczuciem wolności indywidualnej, które rozwija się dzięki wolności innych. Ci wszyscy, którzy piszą o wspólnotocie, jako o tej, która ogranicza, zniewala, są w błędzie. Bowiem wspólnota nie ma racji bytu wówczas, gdy wolność jest wolnością przeżywaną w samotności.

Pamięć przejawia się we wdzięczności, lojalności i wierności wspólnotocie, w której sfera prywatności i sfera publiczna winny być komplementarne. Człowiek żyjąc we wspólnotocie, nie żyje li tylko dla siebie, lecz także, a może i przede wszystkim, dla innych. Ludzka wspólnota jest zawsze zakorzeniona w określonym miejscu. Niemożliwe jest tworzenie jej bez uwzględnienia faktu, że człowiek i miejsce są podmiotami, które wzajemnie się dopełniają, na siebie oddziałują. Jednak jedność egzystencji człowieka i miejsca uwarunkowana jest postawą wierności (Tischner 2005, s. 163). Chodzi tutaj w wierność dla uniwersalnych wartości, tradycji miejsca, jego historii oraz nadziei na lepsze jutro, a czasem i gotowości na podjęcie ryzyka dramatu, który bywa, że towarzyszy spotkaniu z drugim człowiekiem.

Konkludując, troska o pamięć miejsca tworzy swoistą interakcję z przeszłością, która buduje tożsamość społeczną, wspólnotową, jest skarbnicą wzo-

rów i wartości, lecz wymaga ciągłej aktualizacji. Potrzeba przyjęcia postawy szacunku wobec miejsca, zmiany jego percepcji, która opierałaby się na wnikliwej diagnozie doświadczania miejsca z perspektywy tego-który-mieszka (Sławek 1993, s. 75–83). Aby zasłużyć na miano strażnika miejsca, należy podjąć systematyczne działania, mieć odwagę, wzbudzić umiejętność współpracy, w wielu przypadkach pójść na kompromis w imię wspólnych wartości, nigdy wbrew nim. We wspólnocie dominujący jest „ruch ku drugiemu”, tworzący międzyosobową więź, sposób myślenia realizujący się w określonych dziełach (Hildebrand 2012, s. 289). Dlatego dla wspólnot lokalnych i edukacji społecznej ważna jest umiejętność współpracy międzyludzkiej – przekraczającej bariery egoizmu, kształtującej osobowość, sposób przeżywania i działania oraz nadawania sensu otaczającemu światu.

Literatura

- Arendt H. (2005), *Polityka jako obietnica*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Arendt H. (2011), *Między czasem minionym a przyszłym*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Assmann J. (2009), *Kultura pamięci*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Saryusz-Wolska M. (red.), Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Augé M. (2010), *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, PWN, Warszawa.
- Buber M. (1992), *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Buczyńska-Garewicz H. (2007), *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Budrewicz Z., Sienko M. (red.) (2013), *Historia – Pamięć – Tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. 2: *Literatura i kultura*, Wydawnictwo LIBRON, Kraków.
- Chmiel A. (2008), *Alienacja czy powrót do wartości?*, [w:] *Wizerunki wspólnoty i szkice z literatury i antropologii porównawczej*, Kadłubek Z., Sławek T. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Chudy W. (2007), *Spółczesność zakłamanie. Esej o społeczeństwie i kłamstwie*, cz. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Denzin N.K., Lincoln Y.S. (red.) (2009), *Metody badań jakościowych*, t. 2, PWN, Warszawa.
- Gadamer H.G. (1993), *Prawda i metoda*, Wydawnictwo Inter Esse, Kraków.
- Heidegger M. (1977), *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, Czytelnik, Warszawa.
- Hildebrand von D. (2012), *Metafizyka wspólnoty. Rozważania nad istotą i wartością wspólnoty*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Huston J. (1978), *The concepts of place and time in the Judeo-Christian Tradition*, [w:] *Humanistic Geogephy. Prospects and problems*, Ley D., Samuels M., Maarouth Press, Chicago.
- Jan Pawła II „*Fides et ratio*”(2005), [w:] *Encykliki Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Kadłubek Z., Sławek T. (red.) (2008), *Wizerunki wspólnoty i szkice z literatury i antropologii porównawczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Kempy M. (2006), *Socjologia ponowoczesnych form społecznych – wspólnoty i kultury „bez korzeni”, czyli o tym, jak próbuje się uchwycić naturę relacji społecznych w świecie ruchu i mieszania się*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1–2.

- Kunce A. (2007), *Miejsce i rytm. O doświadczaniu miejsc w kulturze, Geniusz loci. Studia o czło-
wieku w przestrzeni*, Kadłubek Z. (red.), Wydawnictwo FaART, Katowice.
- Lewicka M. (2012), *Psychologia miejsca*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Mendel M. (red.) (2006), *Pedagogika miejsca*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły
Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław.
- Mounier E. (1965), *Wprowadzenie do egzystencjalizmów*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak,
Kraków.
- Ossowski S. (1983), *O osobliwościach nauk społecznych*, PWN, Warszawa.
- Pilch T. (2011), *Refleksje nad istotą i przemianami wspólnoty*, „Pedagogika Społeczna”, nr 3–4.
- Saryusz-Wolska M. (red.) (2009), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa nie-
miecka*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Ślawek T. (1993), *Kraina Jezior: William Wordsworth i romantyczna hermeneutyka miejsca*, Wy-
dawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Sztop-Rutkowska K. (2013), *Organizacje pozarządowe i nieformalna edukacja jako czynniki
kształtowania lokalnej pamięci na przykładzie Białegostoku i Lublina*, [w:] *Historia – Pa-
mięć – Tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. 2: *Literatura i kultura*, Budrewicz Z.,
Sienko M. (red.), Wydawnictwo LIBRON, Kraków.
- Theiss W. (2006), *Góra Kalwaria/Ger: pejzaż asocjacyjny (studium pamięci kulturowej miejsca)*,
[w:] *Pedagogika miejsca*, Mendel W. (red.), Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szko-
ły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław.
- Theiss W. (2006), *O metodzie historycznej w pedagogice*, „Pedagogika Społeczna”, nr 4.
- Tischner J. (2005), *Myślenie według wartości*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Tischner J. (2006), *Filozofia dramatu*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Tönnies F. (2008), *Wspólnota i stowarzyszenia*, PWN, Warszawa 2008.

Inne źródła

Cytat z filmu dokumentalnego: *Elżbieta Zawacka, Miałam szczęśliwe życie*, reżyseria: M. Widaw-
ski, wydany przez Fundację Filmową Armii Krajowej, „W Sieci”, nr 1, 2014.